Boję się dużych liczb. — herbatka

Nie będę liczyć ile to już dni godzin i minut
nie żyje dumna poziomka którą zgniotłam łokciem.

Przysięgam sobie, że nie do trzech razy sztuka

Jednak natura nie znosi próżni
i znów jestem pełna łaski czyjejś.
Myśląc o nim,
na liściach sałaty kładę coraz mniejsze kawałki pomidora.

Moje oczy w końcu będą migdałowe,
chociaż już bez tej pewności
czy jest jeszcze we mnie ziarenko twojego kłamstwa.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

herbatka, dodano 02.08.2011 16:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.